# GŁOS POMORSKI

**Nr. 76 — Rok 3.** (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 500 mk.**

**Prenumerata miejscowa:** Przy odbiorze w ekspedycji i w agenturach miejscowych miesięcznie **9000** mk., przedpłata na poczcie z odnoszeniem do domu miesiecznie **10.050** mk. — pod opaską w Polsce i do Gdańska 10.500 mk., do Niemiec 11.700 mk. polskich lub ich wartość walutowa, do Francji 2,50 frc., do Anglji 0,5 shilling, do Stanów Zjednoczonych 25 cents. W razie nieprzewidzianych wypadków jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Związku Sp. Zarobk. Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz. P. K. K. P. Grudziądz. — Konto czekowe **Gdańsk nr. 2980.** Konto pocztowe: Kasa Oszczędności Oddział w Poznaniu nr. 201 193. Miejsce płatności wykonania: Grudziądz.

**Ogłoszenia** z Polski: Wiersz wysokości milimetra **w dziale ogłoszeniowym** na stronie 8-łamowej 300 mk., **w dziale reklamowym** na stronie 13-łamowej przed tekstem 1000 mk., wśród tekstu 1400, za tekstem 700 mk., dla W. M. Gdańska obowiązują te same ceny, dla **Niemiec** dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 200% nadwyżki, płatne w markach polskich lub ich wartości walutowej. Za tłomaczenia oblicza się 20% nadwyżki. — **Rachunki** są natychmiast płatne, w razie zwłoki dłuższej niż 72 godzin stosować będziemy ceny bieżące, skreślając wszelkie rabaty. — **Administracja nie przejmuje** odpowiedzialność za termin umieszczenia ogłoszenia.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz 11-tej do 12-tej w południe

**Redakcja i Administracja Groblowa 27/29.** | **Grudziądz,** środa, dnia 4-go kwietnia 1923. | Telefon nr. **50** i **51.**




### LIKWIDACJA ROZŁAMU KOŚCIOŁA EWANGIELICKIEGO W POLSCE.

W a r s z a w a 3. 4. (Tel. własn.) Rozłam, jaki groził kościołowi ewangielickiemu w Polsce podczas trzeciej kadencji synodu został ostatecznie zlikwidowany. Obie strony, polska i niemiecka, doszły do zgody. Na wspólnej konferencji omawiano stosunek między kościołem a państwem i w ważniejszych kwestjach uzgodniono wspólny punkt widzenia.



# Litwa kowieńska prze do wojny.

W a r s z a w a. (PAT.) Wobec ukazania się w prasie zagranicznej, przeważnie niemieckiej fałszywych i tendencyjnych wiadomości, rozpowszechnianych przez kowieński rząd litewski jakoby oddziały wojsk polskich przekroczyły w kilku miejscach granicę polsko-litewską i dopuściły się napadów na terytorium Litwy Kowieńskiej, stwierdzić należy, że cała granica ze strony Polski jest obsadzona wyłącznie przez oddziały straży granicznej, a nie wojsko, natomiast ze strony Litwy jest zgromadzona prawie cała armja litewska w sile 35 000 ludzi z odpowiednimi oddziałami wojsk technicznych i artylerji. Rząd kowieński, utrzymując ciągle swoją armję na stopie wojennej organizuje oddziały partyzanckie i urządza przy ich pomocy napady na terytorjum polskie. Rząd kowieński twierdzi nieustannie, iż jest w stanie wojny z Polską i popiera w swoim kraju propagandę za powtórzeniem w stosunku do Wilna takiego samego zamachu, jaki był dokonany w Kłajpedzie. Zamierzając widocznie taki zamach uskutecznić, rząd kowieński przygotowuje opinię publiczną, karmiąc ją fałszywemi wiadomościami o rzekomych prowokacyjnych incydentach na granicy ze strony wojsk polskich, których na tej granicy wcale niema.

# Krwawy dzień w Essen.

E s s e n. (PAT.) W czasie dokonywania rewizji w zakładach Kruppa robotnicy niemieccy zaatakowali oddziały wojsk francuskich, obrzucając je kamieniami, grożąc strzelaniem z rewolwerów i wypuszczeniem na żołnierzy strumienia gorącej pary. Wojsko wezwało robotników do rozejścia się, gdy jednak wezwanie to nie odniosło skutku, dało do robotników strzały. 10 robotników zostało zabitych, 33 zaś rannych, w tej liczbie 23 ciężko. Po stronie wojska strat nie było.

### WŁAŚCIWI SPRAWCY ROZLEWU KRWI.

E s s e n. (PAT.) Po wymaszerowaniu oddziałów wojskowych francuskich, którym powierzono rewizję w zakładach Kruppa, zjawił się fotograf niemiecki, który wezwał obecnych do podniesienia rąk. Zarówno dyrektor, jak i personel zakładu wezwania tego słuchali. Fotograf dokonał zdjęcia, które miało jakoby wskazywać, iż podniesienia rąk żądali żołnierze francuscy, grożąc strzelaniem. Po zajściach w zakładach Kruppa robotnicy stwierdzili kategorycznie, iż nie doszłoby do rozlewu krwi, gdyby nie prowokacja strony pracodawców.

E s s e n. (PAT.) Aresztowano tu 4 dyrektorów zakładów Kruppa.

E s s e n. (PAT.-Havas.) Niemcy, obecni w czasie zajść w tutejszych zakładach, przyznają, iż na żołnierzy francuskich rzucano kamieniami i grudami węgla, i że oddziały francuskie ostrzegały robotników w języku niemieckim i wreszcie, że żołnierze strzelali nasamprzód w powietrze, a dopiero gdy i to ostrzeżenie nie pomogło, dano strzały do tłumu. Świadkowie Niemcy stwierdzają, iż zajścia przypisać należy odruchowemu oburzeniu robotników, nie zaś stanowisku dyrekcji zakładów. Trudno jest zgodzić się z tą opinją. Jakżeż bowiem da się wytłumaczyć fakt, że syreny fabryczne były czynne przez dwie godziny i że robotnicy mogli w tym czasie opuścić pracę bez zezwolenia, a tem samem bez współudziału dyrekcji zakładów.

### OBOSTRZENIE.

D ü s s e l d o r f (PAT.) Wysoka komisja międzysojusznicza ogłosiła rozporządzenie, według którego dzienniki niemieckie, odmawiające ogłoszenia urzędowych komunikatów władz okupacyjnych, mają być zawieszane, względnie zamykane. Władze okupacyjne skonfiskowały na dworcu w Höchst transport, zawierający 10 miljardów marek i 400 tysięcy franków. Pieniądze te były przeznaczone na podtrzymanie oporu na terytorjum okupowanem.

### SZWECJA DOŁĄCZA SIĘ DO PROTESTÓW ŚWIATA.

S t o k h o l m. (PAT.) Arcybiskup Upsali interwenjował telegraficznie u rządu sowietów w sprawie arcybiskupa Cieplaka i prałata Butkiewicza.

### ORGAN „DUTSCHTUMSBUNDU" PRZED SĄDEM.

Z działalności antypaństwowej bydgoskiej „Deutsche Rundschau". W tych dniach toczył się w tutejszym sądzie okręgowym proces przeciw naczelnemu redaktorowi „Deutsche Rundschau" Sonntagowi, odpowiedzialnemu redaktorowi Krausemu o szereg przestępstw prasowych.

Rozprawa obfitowała w interesujące momenty, zwłaszcza podczas przesłuchania świadka ks. Schirmera zawezwanego przez oskarżonych celem udowodnienia prawdziwości zarzutów stawianych władzom polskim, które rzekomo terrorem zmuszają Niemców księży-katolików do emigracji, przez co Niemcy zostali pozbawieni swoich duszpasterzy.

Sonntag twierdził, że wspomiany artykuł przed opublikowaniem omawiał z ks. Schirmerem, który uznał umieszczenie go w „Deutsche Rundschau" jako leżące w interesie gmin niemieckich w Polsce.

Na zapytanie przewodniczącego sądu, czy znane są ks. Schirmerowi wypadki stosowania terroru przez władze polskie i zmuszania Niemców do emigracji, ks. Schirmer oświadczył, że takiego wypadku nie zna i że rozmowy z Sonntagiem przed opublikowaniem artykułu sobie nie przypomina. Sąd okazał Sonntaga na 1½ roku więzienia, Krausego zaś na 9 miesięcy.

### GŁOS FRANCUSKI O POLSCE I MAŁEJ ENTENCIE.

P a r y ż. (PAT.) „Republique Francaise", omawiając sprawę stosunku Polski do małej ententy, pisze między innemi: Chociaż Polska pozostała poza małą ententą jednakże sytuacja uległa pomyślnej zmianie w kierunku bardziej ścisłego wzajemnego zbliżania. Polska z powodu przyznania jej Małopolski Wschodniej nie może dłużej zachowywać się obojętnie wobec traktatu w Saint Germain. Mała ententa z drugiej strony winna zdać sobie należycie sprawę z sytuacji, jaka się wytworzyła wskutek uznania wschodnich granic Polski. Wreszcie zaznacza autor artykułu: W Pradze, Warszawie, Bukareszcie i Białogrodzie zdają sobie jeżeli nie kiedykolwiek sprawę z tego, że system, stworzony wskutek zwycięstwa sojuszników jest czemś jednolitem i nierozdzielnem.

### ZAMORDOWANIE POSŁA.

L o n d y n. (PAT.) „Daily Mail" donosi z Angory, iż na jednej z bocznych ulic miasta znaleziono zwłoki posła Trapezuntu do zgromadzenia narodowego Ali Szekri beja. Stwierdzono, iż poseł ten padł ofiarą mordu.

### KRÓLEWSKA PODRÓŻ.

L o n d y n. (PAT.) Na połowę października zapowiedziano tu wizytę królewskiej pary włoskiej.

### RZĄD POŻYCZA U OBYWATELI.

B e r l i n. (PAT.) Nowa państwowa pożyczka pruska ma być rozpisana w czasie od 3 do 18 kwietnia. Będzie ona procentowana o 2 proc. poniżej każdorazowego dyskonta w banku Rzeszy.

# Rząd amerykański o polityce rosyjskiej.

Poglądy rządu amerykańskiego na politykę Rosji w dobie obecnej znajdujemy w przemówieniu ministra spraw zagranicznych Stanów Zjedn. Hughes'a, które wygłosił podczas audiencji udzielonej delegacji zrzeszeń kobiecych Stan. Zjedn.

Naszą myślą przewodnią jest — mówił Hughes — odpowiedź na pytanie, jak możemy pomódz Rosji? Rosja potrzebuje rozwoju przemysłu i handlu, ale ten nie może być stworzony sztucznie zapomocą zarządzeń politycznych. Tu chodzi o stałe finansowanie i warunki, któreby zachęciły cudzoziemców do akcji w tym kierunku. Stan rolnictwa w Rosji poprawił się nieco, ale jednak dotąd dalekim jest od tego, jakim być powinien. Warunki rozwoju przemysłu i warunki transportowe także trochę się poprawiły. Są pewne zmiany w sprawach i metodach, jednak jeszcze nie odpowiadają do stworzenia warunków, któreby poprawiły handel i przemysł. Wzrost żebraniny i kontrabandy istnieje dlatego, że władze rosyjskie jeszcze nie zapewniły zasadniczych warunków pomocy, które obowiązują na całym świecie.

Podstawowym warunkiem uznania rosyjskiego rządu jest zdolność i chęć tego rządu do wykonania zobowiązań międzynarodowych. Stałość jest warunkiem zasadniczym, ale jakim byłby rezultat samej stałości, gdyby oznaczał tylko stałość polityki zakazów i konfiskat? W sprawie ostatniej mamy jaskrawe przykłady dobrej wiary w wykonywaniu zobowiązań międzynarodowych. Jakiej wagi mogą być zdania na przyszłość, jeżeli istniejące zobowiązania i prawa są odrzucane a własność konfiskowana? Stany Zjednoczone nie są wierzycielem wymagającym, lecz pobłażliwym.

Przedrzenie umów co do długów jest dopuszczalne, ale o skasowaniu ich nie może być mowy. Nic jeszcze nie słyszałem o zmianie pierwotnego dekretu o skasowaniu długów, wydanego przez bolszewików 21 stycznia 1921 r. Ten dekret zawiera wprost słowa: „Bezwarunkowo i bez żadnych wyjaśnień wszystkie długi zagraniczne są skasowane". Projekty, o których tu słyszeliśmy nie miały żadnych podstaw realnych. Co są warte obietnice, kiedy widzimy, że własność zabiera się bez kompensaty, własność wszelkiego rodzaju naprzykład fundusze naszych wielkich towarzystw asekuracyjnych. Polityka zachęcania do kasowania długów i do konfiskat byłaby fałszywą.

Nie powinno być naszem życzeniem zachęcanie władz sowieckich do narzucania innym narodom nieszczęść, które stały się udziałem narodu rosyjskiego. Chcemy wierzyć, że sowiety zaprzestaną tych prób, lecz jeszcze w listopadzie roku zeszłego Zinowjew powiedział, że: „Szczególne znaczenie rewolucji rosyjskiej leży w tem, że jest ono początkiem rewolucji wszechświatowej." Lenin wyraził się przed kongresem trzeciej międzynarodówki, że „rewolucjoniści wszystkich krajów muszą się nauczyć organizacji planu, metod oraz istotnej pracy rewolucyjnej, a wtedy jestem przekonany, że perspektywy rewolucji wszechświatowej będą nietylko dobre, lecz doskonałe". Trocki zwrócił się do piątego kongresu rosyjskiego młodzieży komunistycznej w Moskwie w październiku roku zeszłego, — nie dwa lata temu, lecz ubiegłego października — ze słowami, „.... to znaczy, iż rewolucja zbliża się w Europie i Ameryce systematycznie krok za krokiem, wytrwale z zaciśniętemi zębami i będzie ona długą i trwałą".

Chcemy widzieć dowody odstąpienia od tej polityki. Chcemy widzieć podstawy dla okazania pomocy, chcemy pomódz. Staraniem naszem jest utrzymanie pokoju światowego, pozbawienie się nienawiści, ułatwienie wzajemnego porozumienia się, lecz świat jakim go mieć pragniemy jest światem nie zagrożonym przez destrukcyjną propagandę władz sowieckich, światem, w którym będzie panować dobra wiara, uznanie zobowiązań oraz trwałe podstawy w stosunkach międzynarodowych.

---

**Sekretarjat Chrześcijańskich Związków Zawodowych** istnieje w Grudziądzu przy ulicy Groblowej 31. Otwarty jest od 8—1 i od 3—6.

**Tam interesenci otrzymać mogą wszelkie informacje i porady w sprawach zawodowych itd. Kierownikiem jest p. Jan Nowak. Telefon 712.**

# Tarcia grecko-bułgarskie.

Sofja. (PAT.-Bułg. ag. tel.) Z nad granicy bułgarskiej donoszą o przybyciu kilkudziesięciu uchodźców z Tracji. Przybywają oni na terytorium Bułgarji w stanie, wzbudzającym politowania. Uchodźcy stwierdzili, iż byli zmuszeni do opuszczenia swych siedzib w obawie przed gwałtami, jakich się dopuszczają żołnierze greccy. Rząd bułgarski poczynił nowe kroki u rządów wielkich mocarstw w celu położenia kresu podobnemu stanowi rzeczy.

### NOTA RZĄDU BUŁGARSKIEGO.

Sofja. (PAT.-Bułg. ag. tel.) Niezależnie od kroków, poczynionych przez przedstawicieli dyplomatycznych Bułgarji w Londynie, Paryżu, Rzymie i Waszyngtonie, rząd bułgarski złożył wczoraj ministrom pełnomocnym Francji, Anglji, Włoch i Stanów Ziednoczonych w Sofji notę protestującą przeciwko okrutnemu traktowaniu ludności bułgarskiej w Tracji zachodniej przez władze greckie. Rząd bułgarski zwrócił się w swojej nocie z prośbą do rządów wspomianych państw, aby interwenjowały u rządu greckiego w celu położenia kresu podobnej sytuacji. Rząd bułgarski domaga się zaniechania wydaleń i internowania na wyspach greckich ludności bułgarskiej z zachodniej Tracji oraz zaprzestania gwałtów i wzrostu skonfiskowanego ludności bułgarskiej mienia.

### WYROK NA GABINET RADOSŁAWOWA.

Sofja. (PAT.) Bułgarski trybunał najwyższy ogłosił wyrok w sprawie członków byłego gabinetu Radosławowa. Skazani zostali były premier Radosławów i byli ministrowie Tonczew, Peszef, Popow, Dinczew i Petkow na dożywotnie więzienie generał Naigenow na 15 lat więzienia, generalissimus Gekow i generałowie Apostołow i Koźnicki na 10 lat więzienia, wreszcie gen. Bojadiew na 5 lat więzienia. Niezależnie od tego wszyscy skazani zostali na utratę praw cywilnych, jak również na grzywny pieniężne na ogólną sumę 32 miljardy 700 milionów lewów. Radoscy wymienieni skazani zostali na dożywotnią utratę sławow, który w roku 1918 opuścił Bułgarję skazany został zaocznie.

### O CUKIER NA KWIECIEŃ.

Warszawa. (PAT.) Pisma donoszą: 4 kwietnia odbędzie się w nadzwyczajnym komisarjacie do zwalczania drożyzny konferencja z udziałem przedstawicieli związku cukrowników oraz delegatów miast i współdzielni w sprawie zapewnienia cukru ludności miejskiej w kwietniu. Nadzwyczajny komisarz zamierza zażądać na ten okres około 500 wagonów dla miast i współdzielni zamiast 350 otrzymanych w marcu.

### JEDNOMYŚLNOŚĆ ENTENTY.

Paryż. (Pat.) „Temps" donosi z Brukseli: Jaspar podczas bytności w Medjolanie, poinformował Mussoliniego o rezultatach rokowań belgijsko-francuskich. Mussolini w odpowiedzi miał oświadczyć, że całkowicie zgadza się z polityką Francji i Belgji, i ponownie uznał konieczność energicznego działania w stosunku do Niemiec w celu zabezpieczenia słusznych żądań wierzycieli Niemiec. Mussolini oświadczył wreszcie, że z całych sił będzie popierał obecną politykę Francji i Belgji.

### OBRONA WYBRZEŻA FRANCUSKIEGO.

Paryż. (Pat.) Minister marynarki wniósł drugą część projektu ustaw o organizacji obrony wybrzeży francuskich. Druga część tej ustawy przewiduje budowę 6 lekkich krążowników, 24 torpedowców, 4 krążowników podwodnych, 30 łodzi podwodnych I klasy, 2 okręty do zakładania min i 4 okręty naftowe.

### SUKCES POINCAREGO.

Wiedeń. (Pat.) „Neue Freie Presse" donosi z Paryża: „Niespodziewana uchwała Izby, odraczająca dyskusję nad kredytami na akcję w zgl. Ruhry aż do dn. 8 maja, uważana jest we francuskich kołach politycznych za stanowczy sukces rządu Poincarego. „Temps" sądzi, że uchwała Izby będzie dla kanclerza Cuno przykrą niespodzianką.

### KRWAWE STARCIA W PARYŻU.

Paryż. (PAT.) Podczas posiedzenia Rady Miejskiej m. Paryża poświęconego sprawie płac robotników miejskich, kilka tysięcy robotników miejskich zebrało się na placu przed ratuszem i gwałtownie domagało się podwyższenia płac. Policja zmuszona była rozproszyć manifestantów, przyczem wynikły starcia, podczas których kilka osób raniono. Pewną liczbę osób aresztowano.

### PROJEKT MIĘDZYNARODOWEJ KONWENCJI KOLEJOWEJ.

Genewa. (PAT.) Podkomisja Ligi Narodów dla spraw transportów kolejowych opracowała projekt ogólnej konwencji dotyczącej komunikacji kolejowej. W pracach tej komisji wzięli udział delegaci i rzeczoznawcy następujących krajów: Anglji, Belgji Francji, Włoch, Japonji, Hiszpanji, Danji, Szwajcarji, Polski, Czechosłowacji, Niemiec, Chile i Chin. Przewodniczył podkomisji delegat szwajcarski Harold. W pracach podkomisji brali również udział delegaci międzynarodowego związku kolejowego. Opracowany projekt zostanie wniesiony na plenum w kwietniu poczem będzie przesłany do wiadomości zainteresowanym rządom. Wspomniany projekt będzie służył za podstawę prac generalnej konferencji w sprawie komunikacji i tranzytu, która ma sie zebrać w listopadzie bież. roku.

### STRASZNA KATASTROFA AUTOMOBILOWA.

Paryż (PAT.) Książę Kita Szirakawa, szwagier mikada, księżna Kita Szirakawa, siostra mikada i książę Asaka, brat mikada, padli ofiarą strasznego wypadku automobilowego na drodze między Lisieux a Evreux. Książę Kita Szirakawa, prowadząc automobil z szybkością 120 kilometrów na godzinę, chciał ominąć automobil, jadący w przeciwnym kierunku i wpadł na drzewo przydrożne. Szofer francuski poniósł natychmiastową śmierć, książę Kita Szirakawa zmarł wkrótce potem, księżna jest w agonji, a książę Asaka został ciężko ranny.

### KANCLERZ AUSTRJI U PAPIEŻA.

Rzym. 2. 4., (PAT.) Papież przyjął dziś kanclerza Seipla na dłuższej audjencji.

# Pomoc dla rybaków morskich.

Posłowie gen. J. Haller, Stefan Dąbrowski i E. Dubanowicz i kol. z klubu Chrześc. Narodowego zgłosili do laski marszałkowskiej wniosek nagły w sprawie podniesienia upadającego rybołóstwa kaszubskiego, oraz udzielenia przez Rząd pomocy kredytowej organizacjom na wybrzeżu morskim.

Rybołóstwo morskie przechodzi obecnie ciężki kryzys ekonomiczny, spowodowany katastrofalnym stanem marki polskiej w ciągu ostatnich miesięcy do czego dołączyły się zniszczenia łodzi i przyborów rybackich przez istopadowe, grudniowe i styczniowe burze. Gdy bowiem cena bawełny na sieci w czerwcu 1922 r. wynosiła 10 000 marek, obecnie w marcu wynosi blisko 150 000 mk. Również nieomal 10—15-krotnie podniosły się ceny nafty i innych artykułów niezbędnych do wykonywania zawodu rybackiego. Tymczasem ceny ryb zależnie od niepomyślnej konjunktury, jaka wogóle jeszcze istnieje dla poławianych na naszem wybrzeżu ryb, a także zależnie od cen miesnej karmy podniosły się 3—5-krotnie. Obecnie w tak niepomyślnych warunkach rozpoczynający się sezon wiosennych połowów, jest przełomowy dla całego naszego rybactwa i z tego względu wymaga szczególnej opieki Rządu, aby ludności kaszubskiej na naszem wybrzeżu ułatwić przetrwanie krytycznych chwil, a temsamem zapobiec zapowiadającym się groźnym skutkom stanu obecnego w przyszłości.

Ludność kaszubska, która przez nikogo niewspierana, stała przez wieki na straży polskości naszego morza i zdołała zachować swoją polskość aż do odrodzenia państwa polskiego, obecnie skutkiem trudności gospodarczych spowodowanych dewaluacja marki, zmuszona jest w znacznej mierze zrezygnować ze swego zawodu rybackiego, porzucając go, skoro widzi, że jedyny jej zarobek, jakim jest rybołóstwo, bądź przestaje opłacać się, bądź też z braku środków technicznych i organizacyi kredytowych chyli się ku upadkowi. Wyparcie ludności kaszubskiej zahartowanej w oporze przeciw zalewowi niemieckiemu, z jej odwiecznej placówki, będzie miało bardzo poważne skutki dla przyszłości polskiego morza i przyszłości polskiej żeglugi. Wniosek zgłoszony brzmi:

Wzywa się Rząd, aby jaknajrychlej przyszedł z pomocą rybołóstwu kaszubskiemu na naszem wybrzeżu przez:

a) udzielenie doraźnej pomocy najbardziej poszkodowanym przez burze rybakom za pośrednictwem Urzędu Rybackiego w Wejherowie;

b) Wniesienie przez p. Ministra Skarbu projektu ustawy o udzieleniu gwarancji państwowej na kredyty, jakie na tej podstawie Związki Rybackie zdołają uzyskać w Pocztowej Kasie Oszczędności, w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej oraz innych instytucjach finansowych aż do wysokości 9 miljardów marek, a to w celu wzmocnienia swych funduszów obrotowych.

Jak się dowiadujemy, poseł Stefan Dąbrowski interwenjował w tej sprawie w Ministerstwie Skarbu. Szef Departamentu Skarbowości p. dyr. Kauzik oświadczył, że gotów jest wnieść do Sejmu projekt Ustawy gwarancyjnej koniecznej dla wszelkiego rodzaju kredytów w celu wyasygnowania kredytów na cele rybołóstwa. Na zapytanie posła Dąbrowskiego w Depart. Pożyczkowym P. K. O. oświadczono gotowość udzielenia żądanych we wniosku kredytów za gwarancią rządową. Jak widzimy zatem, sprawa pomocy finansowej rybakom kaszubskim przybiera formy konkretne. (k.)

—** **PRZY ZARZĄDZIE GŁÓWNYM POLSKIEGO TOWARZYSTWA OPIEKI NAD KRESAMI W WARSZAWIE,** Kredytowa 16, powstała sekcja dla spraw skonfiskowanych majątk. na Kresach przez byłe rządy zaborcze za udział w walkach powstańczych w 1831, 1848 i 1863 roku.

Osoby zainteresowane mogą zarejestrować swoje pretensje z podaniem szczegółowych informacji dotyczących skonfiskowanych majątków.

Biuro sekcji czynne jest w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki między godziną 1-szą a 3 popoł.

—** **SEKRETARJAT OKRĘGU POMORSKIEGO ZWIĄZKU OBRONY KRESÓW ZACHODNICH W GRUDZIĄDZU** podaje do wiadomości Zarządów Powiatowych i osób zainteresowanych, że biura jego mieszczą się **przy ulicy Solnej nr. 45 I p;** i czynne są codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) od godziny 9-tej do 1-szej i od 2-giej do 4-tej.



# Sekcja Pomorskiego Związku Sędziów

przesyła nam następujące oświadczenie:

Wydział Sekcji Pomorskiej Związku Sędziów Ziem Zachodnich zaznajomił się na posiedzeniu z dnia 23-go marca br. z treścią artykułów niektórych odłamów prasy pomorskiej a w szczególności z artykułem „Gazety Grudziądzkiej" nr. 30 z 15 marca br. skierowanych przeciw prezesowi Sądu Apelacyjnego w Toruniu p. Szumanowi i prokuratorowi przy Sądzie Apelacyjnym w Toruniu p. Łukanowskiemu. Zważywszy:

1. Że obowiązkiem Związku Sędziów jest przedewszystkiem stać na straży godności sądownictwa polskiego,

2. Że wszelkie wystąpienia prasy omawiające działalność sędziów i prokuratorów, o ile przekraczają granice dozwolonej krytyki rzeczowej a wkraczają w sferę inwektywów — godzą w sądownictwo i są w stanie podkopać jego powagę u mniej krytycznej części społeczeństwa.

3. Że jako jeden z inwektów, charakteryzujących zarazem inne wystąpienia tego odłamu prasy pomorskiej, musi być uznany niezgodny z prawdą zarzut, iż działalność prezesa Sądu Apelacyjnego w Toruniu wytworzyła w sądownictwie pomorskiem atmosferę, której następstwem jest zamierzone ustąpienie lepszych sił prawniczych z Pomorza,

4. Że gołosłowne, niczem nie uzasadnione twierdzenie, iż p. Łukanowski winien ustąpić ze swego stanowiska, również zasługuje na nazwę tylko inwektywu,

Wydział Sekcji Pomorskiej Związku Sędziów stwierdza:

1. Że wszelkie zresztą odosobnione wystąpienia w drodze dyscyplinarnej przeciw poszczególnym sędziom były zawsze oparte na rzeczowych podstawach, czego dowodem są zapadłe już skazujące wyroki Senatu dyscyplinarnego Sądu Apelacyjnego w Toruniu, złożonego z 5 członków.

2. Że jedynie u znikomych wyjątków z pośród sędziów Pomorza, przeciw którym wdrożono w interesie służby i ze względów wyłącznie rzeczowych śledztwo dyscyplinarne, mogła powstać i odbić się echem w części prasy pomorskiej niechęć i animozja do prezesa Sądu Apelacyjnego w Toruniu.

3. Że pozatem sądy na Pomorzu należą do tych instytucji państwowych, w których wcale nie wyczuwa się tarć dzielnicowych, dzięki właśnie nacechowanemu bezstronnością postępowaniu prezesa Sądu Apelacyjnego w Toruniu, który z tego powodu, jako też dla swego wypróbowanego patrjotyzmu posiada pełne zaufanie i poważanie wszystkich sędziów Pomorza.

4. Że w tym stanie rzeczy, żaden z sędziów ani prokuratorów Pomorza nie zamierza opuścić tej dzielnicy z przyczyny prezesa Sądu Apelacyjnego lub prokuratora Sądu Apelacyjnego w Toruniu, lecz wszyscy w poczuciu wagi swych zadań pozostają na swych posterunkach i pragną tu pracować nadal dla dobra Państwa Polskiego.

Wydział Sekcji Pomorskiej Związku Sędziów pozostawia na uboczu rozprawianie się z zarzutami, które były lub są przedmiotem sprostowań lub postępowania karno-sądowego i postępowania ogłosić niniejsze oświadczenie w dziennikach.

(—) Dr. Frendl, prezes. (—) Staszewski, sekretarz.

Członkowie Wydziału:

(—) Staff, (—) dr. Lewandowski, (—) Drath, (—) Dr. Wiszniewski, (—) Studnicki.

# Uposażenie sędziów i prokuratorów.

Warszawa, 31. 3. (Tel. wł.) Rada Ministrów uchwaliła projekt ustawy o uposażeniu sędziów i prokuratorów.

Na przedostatniem posiedzeniu Rady Ministrów uchwalono, obok projektu ustawy o uposażeniu ogółu urzędników i wojska, także projekt odrębnej ustawy o uposażeniu sędziów i prokuratorów. Nad odrębnością tej ustawy toczył się długi spór, czy sędziów i prokuratorów traktować należy jednolicie z innemi gałęziami służby państwowej, czy też wydać dla nich odrębną ustawę, opierając się na wyraźnym przepisie Konstytucji i na odrębnym charakterze służby sądowej. To drugie stanowisko, które jest stanowiskiem sędziów i prokuratorów, znalazło swój wyraz w uzasadnieniu, dołączonem do projektu ustawy, w którym podniesiono następujące główne momenta:

Art. 2 Konstytucji wymienia 3 odrębne organa władzy państwowej: ustawodawczą, wykonawczą i sędziowską, zaś art. 80 przepisuje, że uposażenie osób pełniących władzę sędziowską określi osobna ustawa. Jeżeli Konstytucja podkreśla ten czynnik tylko przy władzy sędziowskiej, to chce tem zaznaczyć właśnie tę odrębność uposażenia dla osób, pełniących tę władzę. O odrębnym charakterze służby sędziowskiej świadczy równie art. 79 Konstytucji, który mówi o nietykalności osób, należących do stanu sędziowskiego, czego nie przyznano urzędnikom administracyjnym. Jest to sankcja podobna do tej, jaką posiadają członkowie ciał ustawodawczych, z czego wysnuć należy wniosek, że tak, jak o wynagrodzeniu osób, należących do ciał ustawodawczych stanowi osobna ustawa, tak i o uposażeniu osób ciała sędziowskiego również osobna ustawa stanowić powinna.

Wreszcie uposażenie sędziów, i w wielkiej mierze także prokuratorów, łączy się z usankcjonowaną we wszystkich ustawodawstwach zasadą niezawisłości sędziego. Jeżeli ta zasada ma znaleść realny wyraz w praktyce, musi sędzia być zabezpieczony przed wpływaniem z góry na jego przekonania, a w tym celu mieć ustawowo zabezpieczone automatyczne posuwanie się na wyższe stopnie uposażenia. I z tego więc powodu nie można było łączyć systemu uposaż. sędziów i prokuratorów z systemem uposażenia innych urzędników państwowych.

—** **SKŁADKUJMY NA INWALIDÓW WOJENNYCH.** Sieroty i wdowy po naszych dzielnych poległych żołnierzach i okaleczali, nędzą materjalną gnębieni inwalidzi wyciągają ręce swe do was, którzy jesteście zdrowi i nie odczuwacie tej nędzy, jak oni. Łzy gorzkie stanowią ich napój — a okruchy starego chleba ich pożywienie.

Pamiętajmy, że oni stanowili ongiś silny wał przed zagładą czerwoną — byli kwiatem narodu — a dziś są nędzarzami.

# Więcej dla oświaty.

W toku rozpraw nad ustawą przemysłową (obrotową) Sejm jednomyślnie zajął stanowisko, że prasę perjodyczną, a więc czasopisma, ukazujące się regularnie w pewnych czasokresach (tygodniki, miesięczniki itd.), należy otaczać opieką. To stanowisko znalazło swój wyraz w uchwale, zwalniającej tego rodzaju wydawnictwa od podatku przemysłowego.

Jakiemi — pytać można — kierował się Sejm pobudkami? Odpowiedź nie trudna. Położenie prasy jest obecnie katastrofalne. Podrożenie papieru i robocizny wywołało taką zwyżkę cen czasopism, że wielka część ludności już nie ma możności czytania. I tak stwierdzić można ogromny upadek czytelnictwa. Znaczne zaś obciążenie podatkowe wydawnictw, walczących tak już z trudnościami, musiałoby wpłynąć na dalsze podrożenie pism i — jako skutek tego — na dalszy upadek czytelnictwa. Sejm pragnął temu zapobiec, zdając sobie zupełnie sprawę ze stanu uświadomienia ogólnego w społeczeństwie naszem. Stan ten jest rozpaczliwy z punktu widzenia społecznego jak i państwowego.

Mamy w kraju kilkadziesiąttysięcy obywateli, nie umiejących ani czytać ani pisać, a więc zupełnych analfabetów; mamy nie mniejszą liczbę obywateli, których wprawdzie nie można nazwać analfabetami, ale którzy nic nie rozumieją, którzy są tłumem bezkrytycznym, nie rozeznającym, co złe i co dobre. Skutki są straszne. Uprzytomnijmy sobie tylko, że te masy ludzi bezkrytycznych, analfabetów zupełnych i częściowych, nie zdają sobie dokładnie sprawy państwowości polskiej, nie mają poczucia prawa, itd. idą często z własną nawet szkodą — na pasku szkodników społecznych itd. Uprzytomnijmy sobie, że dziesiątkitysięcy obywateli nie potrafią wypełnić np. oświadczeń podatkowych, że skutkiem tego nadmierną trzeba utrzymywać liczbę urzędników, zwiększać wydatki administracyjne itd., a zrozumiemy, jak wielce pożądaną jest rzeczą, by uświadomienie ogólne się wzmogło z korzyścią nietylko dla Państwa i społeczeństwa ale i z niewątpliwą korzyścią dla każdej jednostki w państwie.

Poważnym czynnikiem, a kto wie, czy nie najpoważniejszym, w pracach oświatowych jest niewątpliwie prasa. Doskonale zrozumieli to żydzi. Oni skupili w rękach swoich największe dzienniki całego świata, zapewnili sobie przez pomoc finansową wpływ na dzienniki cudze, i, tą drogą uzyskawszy dostęp do chrześcijan, sączą jad w dusze znienawidzonych gojów, usypiają ich czujność, by tem łatwiej opanować świat i rzucić go pod stopy Judy wojującej. Żydzi całą kulę ziemską otoczyli siecią pism swoich. Stworzyli dzieło olbrzymie, oczywiście nie bez ofiar olbrzymich.

A my, którzy święte mamy ideały, którzy wielkich dokonać chcemy rzeczy, przekształcić ustrój krzywdzący na lepszą drogą ewolucji, a więc obok ustawodawczej drogą przekonywania wszystkich o słuszności poglądów naszych, którzy wszystko odnowić chcemy w Chrystusie, nienawiść zastąpić miłością społeczną, my — nie potrafimy się zdobyć na czytanie i rozszerzanie pism naszych ideowych, nie obliczonych na zysk, a mających szerzyć zdrową oświatę? Jakże chcemy dokonać dzieła, którego zapoczątkowania, a może wykonania nawet podjęliśmy się, jeśli nie doceniamy znaczenia prasy naszej, jeśli nie umiemy zdobyć się dla niej na ofiary, stać się jej pionierami, współpracownikami?

Zdawać sobie musimy sprawę z tego, że w pracy naszej, bądź co bądź niełatwej, bez pism partyjnych, głoszących światopogląd nasz, z miejsca nie ruszymy. To należy sobie uprzytomnić, z tego wyciągnąć wnioski, i, chcąc dobrze służyć sprawie, więcej czynić dla oświaty. E. B.

# Czego żądamy?

Budując ten gmach Najjaśniejszej Rzeczpospolitej Polskiej, który ma być wielki i potężny musimy pamiętać o słowach „Odnowiciela ludzkości“: miłujmy uczynkiem i prawdą“, (Joan 3, 18), i na słowa wielkiego Papieża Leona XII zawarte w Encyklice „Rerum Nowarum“, gdyż w przeciwnym razie może ten gmach runąć i nas pogrzebać. Wpajajmy w młode pokolenie to, że największą cnotą społeczeństwa — to miłość bliźniego. Sami jednak musimy dawa dobry przykład, „bo mowa bez czynu martwą jest“, jak to już Chrystus powiedział. Musimy rozbudzić życie stowarzyszeń, aby lud nasz z inteligencją mógł pracować razem ku większemu zespoleniu się różnych warstw naszego społeczeństwa, gdyż w jedności — zwycięstwo. Niech senat sejm i rząd, wybrany przez polską większ. i składający się z ludzi pragnących dobra Polski, rzucą w naród hasło miłości bliźniego i stoją na straży krzewienia jego. Rząd i sejm w imię miłości bliźniego niech gnębią wyzysk sprzedających. wyzysk urzędników niesumiennie pełniących swe obowiązki i wyzysk pracodawców względem robotników. Bo w wyzysku niema ani odrobiny miłości bliźniego, a jest miłość złota. Niech rząd będzie tym bodźcem, który społeczeństwo będzie zachęcał do zakładania stowarzyszeń i instytucji mających dobro bliźniego na celu i niech wydatnie działalność tychże wspomaga. Takie instytucje jak szpitale, przytułki, domy wychowawcze, stowarzyszenia opiekujące się matkami i małemi dziećmi, domy poprawcze, stowarzyszenia opieki nad ociemniałymi i tym podobne, to tylko dzięki Chrystjanizmowi powstały. Powstały dzięki nauce Chrystusa o miłości bliźniego. Starożytność ich nieznała. Niech rząd i sejm zainteresują się losem robotnika. Niech o tem pamiętają, że musi on mieć i chwile odpoczynku (urlopy płatne), że musi być odpowiednio wynagradzany za pracę, że na starość z głodu nie może przymierać. Niech rząd i sejm w imię haseł miłości bliźniego zajmą się tym co zniszczyli swe zdrowie w służbie państwowej, więc inwalidami, weteranami i urzędnik. emerytami. Niech rząd zajmie się i tym, aby nędzarzy i bezrobotnych w kraju nie było. Z drugiej strony niech robotnicy i urzędnicy nie wyzyskują państwo czy pracodawców przez leniwą pracę, przez żądania niewłaściwe, jeno z nienawiści do klasy posiadającej wysuwane.

Ten cały program socjalnych reform to nigdzie indziej nie znajdziemy, jak w Encyklice „Rerum Novarum“.. Cały on opiera się jedynie — na miłości bliźniego. Przytoczę kilka urywków z tej Encykliki. „Ubodzy nie inaczej, niż bogaci, z prawa natury są obywatelami, to znaczy: cząstkami prawdziwemi i żyjącemi z których, za pośrednictwem rodzin, składa się całość państwa: a trzeba pamiętać i o tem, że w każdem państwie mają przewagę liczebną. Ponieważ, zaś byłoby, rzeczą niedorzeczną troszczyć się o jedną część obywateli, a drugiej zaniedbywać, przeto **władza publiczna powinna poczynić kroki potrzebne ku ochronie klasy robotniczej** i jej interesów... Słuszność zatem nakazuje państwu zająć się robotnikiem iżby z tego czego dostarcza społeczeństwu i on także coś otrzymał, aby miał gdzie mieszkać i czem się przyodziać i aby tak, będąc zdrowym, lżej dźwigał brzmię żywota. Stąd wynika, że **popierać się godzi wszystko co jakkolwiek przyczynić się może do polepszenia doli robotników**“.

Oto treść programu dla państwa. Teraz przytoczę tu jeszcze powinności pracodawcy do pracownika i robotnika do chlebodawcy.

„Bogaci zaś pracodawcy i panowie mają te obowiązki: nie wolno im obchodzić się z robotnikiem, jak z niewolnikiem; . . . niewolno obarczać podwładnych pracą nadmierną . . . najważniejszym atoli jest obowiązek oddania każdemu, co mu sprawiedliwie należy . . . Pozbawiać zaś kogokolwiek zapłaty zasłużonej, zbrodnią jest i do nieba wołającą o pomstę!“ „krzywdą“.

Na robotniku zaś ciążą obowiązki: „w całości i wiernie dostarczać i pracy, do jakiej zobowiązano się przez dobrowolny i słuszny układ; nie krzywdzić pracodawcy ani w majątku, ani na osobie; w samej obronie praw swoich zaniechać gwałtów i nigdy nie posługiwać się buntami“.

Oto program kościoła katolickiego, bo tu w imię głoszonej miłości śliźniego „usilnie pragnie tego aby klasy robotnicze dźwignęły się z nędzy i zyskały byt pomyślniejszy“ (Enckl. Rer. Nov.).

Więc Panowie pracodawcy pamiętajcie o tem, że i Wy powinniście kierować się miłością bliźniego. Robotnikowi trzeba dać odpowiednie wynagrodzenie. Dzięki jego pracy Wy zyski osiągacie. Musicie o tem pamiętać, że na starość musi mieć byt zapewniony. Chciejcie program Chrześcj Demokr. w czyn wprowadzić. Nie możecie zapomnąć i o tem punkcie, że robotnik fabryczny powinien po pewnym okresie pracy otrzymać akcje danej fabryki.

Robotnik wkłada pracę, a kapitalista kapitał. Obaj powinni otrzymywać procent od zysków, jakie fabryki dają, bo kapitał bez pracy i praca bez kapitału nic nie dają. Więc robotnikowi słusznie należą się akcje, bo tym sposobem zachęci się go do wydatniejszej pracy, gdyż osiągnie on większe zyski, gdy będzie pracował lepiej.

Ale robotnicy muszą także miłość bliźniego w czyn wcielać sumienną pracą, **zaniechaniem gwałtów, buntu i krzywdzenia pracodawcy.**

**Równoważnikiem, który obie szale, na której z jednej strony mieścilbym kapitalistów, a z drugiej strony robotników, pozostawi na jednakowej płaszczyźnie jest miłość bliźniego.** Jednak w tym pracy według programu socjalnego wyłożonego w Encyklice „Rerum Novarum“ państwo musi wziąć udział. Ale jak może być w życiu państwowym wprowadzona miłość bliźniego, jak partje się kłócą, jak partje głoszą nienawiść. Partje są i muszą być, bo jednakowo wszyscy myśleć nie mogą. Ale wszystkie partje muszą stanąć na gruncie chrześcijańskim i narodowym, muszą stanąć na gruncie miłości bliźniego. Niech wszystkie partje staną do pracy nad budową Rzeczpospolitej. Niech wszyscy zgodnie dostawiają cegiełki. Niech przeciwnicy partyjni nie głoszą tego, że te cegiełki, które są z miłości dla Polski dostawione, z pożytkiem dla Niej przez przeciwn[illegible]a, trzeba rozwalać i mówić, że to są złe. Nie mowa głosić, że to co przeciwnik postawił to złe to nie dobre. Trzeba [illegible] budowę — pracę twórczą na podstawach miłości bliźniego opartą, a nie burzyć i głosić hasła nienawiści. Niech partje, którym dobro Polski leży na sercu, złączą się, by Najjaśniejszą Rzeczpospolitę ratować. Niech zapomną hasłach nienawiści, niech głoszą **hasła miłości bliźniego**.

Od Sejmu zależy czy państwo będzie się rządzić w imię hasła miłości bliźniego i program socjalny kościoła katolickiego w życie wprowadzi. Jednak w Sejmie naszym jedynie Stronnictwo Chrześcj. Demokracji do tego dąży, do „Program społeczny Ojca św. Leona XIII złożony w Encyklice „Rerum Nowarum“ uzupełniany innemi jeszcze orzeczeniami Leona XIII i jego następców — to program demokracji chrześcijańskiej“. Więc społeczeństwo polskie o ile chce poprzeć prace klubu sejmowego Chrześcj. Dem. do wprowadzenia jego programu w życie musi zorganizować się w koła stronnictwa Chrześcj. Dem. Gdyż jedynie jako zwarta masa możemy skutecznie oddziaływać na tok życia państwowego. H. Ł.



# Potworna wojna chemiczna.

Angielski kapitan Ollivier ogłasza w „The military Eugineer“ bardzo interesujący artykuł o wojnie chemicznej. Czytelnicy nasi już zapewne zapoznali się z artykułów umieszczonych w „Głosie Pom.“ o główniejszych zarysach wojny gazowej. Na miejscu zresztą zawiązał się oddział grudziądzki komitetu przeciwgazowego, którego zadaniem będzie intensywnie uświadamiać o strasznych skutkach walki chemicznej.

„Armja chemiczna — mówi autor artykułu — spowodowała w ostatniej wojnie 27,6 procent strat ogólnych, poniesionych przez wojska amerykańskie. Państwa będą mogły w przyszłości zużytkować nowe metody i olbrzymie ilości gazu o ile używać się będzie tego morderczego środka, będzie się to działo na pewno prawie przy pomocy samolotów bez pilotów, kierowanych jedynie przez fale Hertza.

W ważnych punktach strategicznych niszczone będą w porze nocnej **całe miasta i powiaty.** Pod działaniem gazów trujących rzucanych z samolotów ginąć będą masowo jakby pod wpływem jakiegoś strasznego kataklizmu, wszyscy obywatele cywilni, dzieci, kobiety i starcy tudzież zwierzęta i naogół wszystkie żyjące istoty.

Opinja ta nie jest fikcją jakiegoś autora fantastycznych romansów, lecz przewidywaniem ścisłem uczonego-technika. Broń chemiczna jest obecnie dla wszystkich środkiem ataku i obrony. Przewaga wojenna należeć będzie do krajów, które rozumiejąc konieczności przyszłości potrafią zwiększyć swą siłę przemysłowa w okresie pokojowym, potrafią pozyskać targi światowe dla swych produktów chemicznych i przewidzieć natychmiastową przemianę swych fabryk w instytucję pracującą dla celów wojennych.

# Parki grudziądzkie w prasie poznańskiej.

Mówią, że nie należy zbytnio przejmować się ludźmi, którzy na łamach prasy pod tarczą anonimów, odmawiając wszystkim zdolność odróżniania dnia od nocy, sami uchodzić pragną za pozerów na mądrość, sztukę estetykę. Właściwie żyjąc w dobie wszelakiego nowinkarstwa, należałoby może pogodzić się i z tem, że muszą wreszcie żyć i tacy, którzy pragnąc wysunąć się ponad przeciętnych śmiertelników, posługują się raz gramem zaordynowanego przez swoich lub obcych znawstwa sztuki czy estetyki, to znów gromadzą pospólstwa na inną biesiadę kulturalną byle budzić drzemiących lub podźwonnem w prasie, ganić tych wsteczników, którzy są innego zdania.

Wyobrazić można sobie długi korowód **młodych i starszych prowadzonych prasową argumentacją znawcy naprzykład ogrodów francuskich, którzy przytknąwszy czoło do młodej, wilgotnej darni, powiedzmy parku grudziądzkiego, — wśród złocistej pogody spostrzegają nagle, że przez te darnie przeszła bezlitosna podeszwa maniaka. który z prawdziwą furją zaplątawszy się w gęstwinie dróg, wycinaniem drzew zbeszczecił barkowy czar parku.**

**Powstaje gwar miejscowych lamentników, który z czasem przycisza. potrzeba więc chcąc postawić na swojem** wyzyskać prasę poznańską, tembardziej, **że w miarę posuwań się** zapoczątkowanych, prac parkowych, opinja gotowa powątpiewać o słuszności podniesionego krzyku.

**Poznań w tym wypadku** dowiedzieć się musi, że Bismark pisząc o Słowianach nie lubiących drzew około siebie miał rację, gdyż oto w Grudziądzu wycięto wszystkie lipy, kasztany, stuletnie sosny i to wszystko pod okiem prezydenta znającego Europę! Nie poruszałbym tej sprawy, gdyby nie **przypadkowe** wyczytanie w „Kurjerze Poznańskim“ korespondencji z Grudziądza, w której anonimowy korespondent odmówi[illegible] szy może wszystkim znawstwa estetyki, narzucając się za wykładacza pojęć o pięknie parkowem. nie posługiwał się równocześnie zmyślonem kłamstwem. Leży już w interesie samego grudziądzkiego Spectatora, by informując mieszkańców Poznania o teatrze, parkach, nowych radcach, kiepskich decernentach itd trzymał się przyzwoitości, krętactwo bowiem jeśli nie jest znakiem przegranej, to w każdym razie zbliża kapitulację. Dobrze, że jesteśmy po oblewanym poniedziałku i po „prima aprilis“, gdyż to co czytałem tak bardzo trąci śmiesznością, że gotów jestem twierdzić, iż nie opłaciła się skórka za wyprawę.

Pisanie Poznaniowi aż w kilku dziennikach o tem, że wyciąłem na ulicach Grudziądza wszystkie lipy, kasztany, sosny, że zasłaniam się komisją obeznaną z igłą, szydłem i podobnemi narzędziami a nie z estetyką piękna, że w Radzie miejskiej interpelowano w tej sprawie, przypomina wędrownego filozofa, urabiającego zależnie od wierszowego opinię. Sprostować zatem pragnę mylne informowanie Poznania, gdyż nie ścięto choćby jedno drzewo kasztanowe, usunięto raptem 7 zupełnie wykrzywionych lip, i że nieprawdą jest, by dotychczas Rada miejska zajmowała się masowem wycinaniem drzew w parku. „Spectator“ widząc w komisji parkowej ludzi od igły, szydła itp. Zapomina, że nie zawsze reklamowane przez się okiennice, odpowiadają wnętrzu domostwa i że częstokroć łut leku domowej apteczki, wywołać może na zawsze wstręt do pióra i atramentu.

W komisji zasiadają 2 znanych, od lat zasiedziałych kupców, 2 właścicieli fabryk, 1 budowniczy, 3 ogrodników, 1 dyr. fabryki i 3 urzędników. wobec czego publiczne posądzenie o stępioną wrażliwość na piękno, odkrywa tylko kłopotliwą mizerję pustkowia, zakrywaną hałaśliwem zachwalaniem swego towaru. Poznań zresztą sam, zaprzątnięty swym Placem Wolności posiada wręcz przeciwne grudziądzkiemu korespondentowi zdanie, skoro usuwając plantacje z Placu Wolności, zaprowadza nowe dzieło sztuki parkowo-architektonicznej. Przypuszczam, że tych słów kilka starczą na dłuższy czas, gdyż wnet posądzałbym „Spectatora“ o nieuleczalną upartość, co przy podaży swych [illegible]ości tej lub innej gałęzi sztuki grozić może z czasem [illegible]nkructwem.

S. Wodwud.

# Pamiętajmy o obowiązkowem popieraniu inwalidów!

## Nowości wydawnicze.

⊙ **Tygodnik „Rozwój"**. Tygodnika „Rozwój", poświęconego sprawie żydowskiej i wydawanego pod redakcją Macieja Wierzbińskiego, wyszedł Nr. 13 z bogatą treścią i zawiera artykuły: Potop — M. W. Jak odżydzić Polskę — ks. prof. Józef Kruszyński. Żydowski król lasów — Enka. Judaika światowa. Szczęśliwa Łotwa. w Budapeszcie, w Gdańsku, Żydzi wschodni w Niemczech, Antysemityzm na Śląsku, Zażydzenie, Przerażające cyfry, Odżydzanie letnisk, Czarna kroniczka, Interpelacja, Odezwa Tow „Rozwój", Z życia rozwojowego, Ogłoszenie.

## Wiadomości bieżące.

**Kalendarz:** Środa. Izydora. Wschód słońca 5.32 zachód 6.36 Wschód księżyca 10.41 zachód 8.

MUZEUM otwarte w środy i soboty od 12—2, w niedziele i święta od 11—2 godz.

BIBLJOTEKA I CZYTELNIA T. C. L. otwarta w dni powszednie od godz. 5—7, dla dzieci w środy i soboty od godz. 4—5.

—** SPROSTOWANIE. W artykule umieszonym w sprawie gospodarki wojskowej p. t.: „Jeszcze gospodarka wojskowa" w nr. 75 „Głosu" zaszedł błąd następujący: zamiast: „należy zapytać, z jakiemi finansami pracują nasze władze wojskowe" — powinno brzmieć: „z jakiemi firmami pracują" itd.

—** Z TEATRU MIEJSKIEGO. Dzisiaj we wtorek przedstawienie popularne historycznej sztuki „Panienka z Okienka", Czesława Kędzierskiego. Ceny miejsc do połowy zniżone. W środę, dnia 4-go kwietnia „Kontroler Wagonów Sypialnych", arcywesoła francuska farsa Bissona, na której ochoczo się bawiono na każdem przed stawieniu. Salwy śmiechu powoduje gramofon, przemawiający swoim tajemniczym głosem do złośliwej teściowej. Zniżki ważne.

Jedną z najbliższych premjer, jaką nasz teatr wystawi, będzie „Polka w Ameryce", Kozłowskiego. Komedja ta obiegła wszystkie sceny stołeczne w Polsce. Doskonała fabuła przedstawia nam „Polkę" (Warszawiankę), rwącą się w Ameryce do wesołego życia z tendencją dorównania Amerykanom w ich doskonałości światowej. Świetnie nakreślony typ żyda Fertiga uzupełnia sukces tej sztuki. Premjera w sobotę, dnia 7 bm. Reżyseruje p. Andrzejewski.

—** REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO. Dziś we wtorek, dnia 4-go kwietnia wieczorem o godzinie 8-mej „Panienka z Okienka". Sztuka na tle starego Gdańska w 7 obrazach, Czesława Kędzierskiego. Ceny do połowy zniżone.

W środę, dnia 4-go kwietnia wieczorem o godzinie 8 przedstawienie zniżkowe „Kontroler Wagonów Sypialnych".

—** PIĄTKOWY KONCERT H. CZARLIŃSKIEJ wywołał — jak było do przewidzenia — żywe zainteresowanie wśród miejscowej muzykalnej publiczności, o czem świadczy silny pokup biletów. Znakomita śpiewaczka koncertuje w dniu jutrzejszym w Toruniu, w sali Teatru Miejskiego, dnia 9-go kwietnia zaś w Bydgoszczy. Na program koncertu — jak już donosiliśmy — złożą się najcelniejsze arie operowe, tudzież pieśni polskich i obcych kompozytorów. Pozostałe bilety do nabycia w składzie cygar p. Wawrzyniaka, Plac 23-go Stycznia, tel. 208.

—** DNI ŚWIĄTECZNE minęły, pozostawiając po sobie miłe wrażenie, jakto można zauważyć po minach obywateli naszego miasta. Dzień pierwszy zbiegł się z dniem pierwszego kwietnia, w którym jest uświęcony tradycją zwyczaj „naciągania bliźnego". „Głos Pomorski" w świątecznym numerze umieścił kilka „kawałków", które sądząc po głosach naszych Czytelników spotykały się z uznaniem, ponieważ między wierszami znajdowało się wiele prawdy. Jak się dowiadujemy, zapowiedziana uroczystość sadzenia drzewek nie odbyła się z powodów niezależnych od Redakcji, pp. telefonistki funkcjonowały, ponieważ przyrzekły solenną poprawę . . . nie przeszkadzać więcej korzystającym z telefonu, P. K. K. P. zawdzięcza swój spokój w pierwszym dniu świąt jedynie wyrozumiałości swer zainteresowanych.

Senzacją drugiego święta była „sikawka magistracka", jak nazwano dyngus urzędowy urządzany na ul. przez Ochotn. Straż Pożarną. Szkoda, że zimno nie pozwoliło na należyte wykorzystanie przywileju poniedziałkowego.

Nie trzeba podkreślać, że jak w innych tak i w obecnych świętach, udział nabożnych w nabożeństwach kościelnych był nadzwyczaj tłumny, zwłaszcza, że między pierwszem a drugiem świętem mocna była adoracja. Udział ten świadczy o głębokiej wierze naszego narodu.

—** PODCZAS REZUREKCJI utrzymywała wzorowy porządek z godną znaną sprawnością straż ogniowa do podniesienia zaś uroczystego nastroju podczas rezurekcji i nabożeństwa przyczyniła się wielce orkiestra wojskowa, której łaskawie użyczył p. gen. Ładoś. Mszę św. łacińską Grubera wykonał chór kościelny po batutą dyr. p. Heyny, a w drugie święto wystąpiło z mszą św. łacińską tow. śpiewu kościelnego św. Cecylji pod batutą p. Baryły. Produkcje wszystkie, tak w pierwsze jak i w drugie święto, wykonane z dokładnością i znajomością przyjęte były z wielkiem zadowoleniem i świadczą o usilnych staraniach tak dyrygentów jak i śpiewaków, by śpiew kościelny podnieść coraz wyżej.

—** WYKŁAD O KOLEJNICTWIE. Staraniem Związku Tow. Kupców odbędzie się jutrzejszej środy — jak o tem donosiliśmy — wykład p. inż. Dziedziula o kolejnictwie naszem.

Temat interesujący przyciągnie niewątpliwie liczni koła interesowane szczególnie ze sfer handlowyche przemysłowych.

—** DOŚWIADCZALNĄ INSTYTUCJĄ jest najwidoczniej tutejszy oddział Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej.

Instytucja ta uważa — zdaje się — że nie jest dla publiczności, ale publiczność bez szemrania przyjmować winna jej zarządzenia.

W Wielki Piątek n. p. zamknięto oddział już o 11, nie dopuszczając licznych interesentów. Dopiero na interwencję, zwracającą uwagę, że zarządzenie, zaprowadzające zmianę w godzinach urzędowych, należało ogłosić, dyrekcja wyjątkowo prolongowała służbę, ograniczając ją atoli bez uwiadomienia szerszych kół publiczności, w sobotę tylko do godz. 10.

Dziś — w trzecie święto — znów mamy dalszy fakt do zanotowania. Instytucja ta zmieniła od dziś godziny urzędowania( zamiast od 9—1, obecnie od 8—12). Ale i o tem dyrekcja nie uważała zwyczajem innych banków za wskazane, poinformować publiczność. narażając ją, jeśli nie na straty, to na szereg zwłok, nieprzyjemności itd.

Pytamy tedy dyrekcję P. K. K. P., a szczególnie jej nowego tutejszego kierownika. czy Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa jest publiczną instytucją, czy też instytucją, w której zarządzenia o godzinach pracy (lub ich zmian) nie podaje się publiczności do poprzedniej wiadomości. a tylko drogą doświadczalną dowiaduje się o nich publiczność.

Zdaje nam się, że naczelne organy w Warszawie z p. min. Grabskim są innego zdania.

—** W ODPOWIEDZI NA OŚWIADCZENIE P. DYR. OSTROWSKIEGO, umieszczone w numerze 73 „Głosu" z dnia 30 marca br. cech piekarski w Grudziądzu przesyła nam następujące oświadczenie: „Wobec twierdzenia p. Ostrowskiego, jakoby informacja podana w „Głosie Pomorskim" do publicznej wiadomości miała się z prawdą, oświadczamy, że cena chleba obecnie faktycznie wynosi 2 700 marek i to z powodu podrożenia mąki o czem zresztą p. Ostrowski powinien wiedzieć. O ile fabryka chleba sprzedaje po tańszej cenie, to w takim razie należałoby wziąć pod uwagę, że co do jakości i wagi chleb ten pozostawia wiele do życzenia". (Do sprawy powyższej jeszcze powrócimy po bliższem zbadaniu zarzutów. Red.)

—** EGZAMINY W SZKOLE MORSKIEJ. Jak się dowiadujemy, egzaminy w szkole morskiej w Tczewie na kapitanów dalekiej i małej żeglugi oraz mechaników okrętowych rozpoczną się w dniu 5-tym kwietnia br.; ukończenie egzaminów przewidywane jest w dniu 22-go kwietnia.

Egzaminy wstępne dla szkoły morskiej rozpoczną się w dniu 24-go kwietnia br.; w dniu 23 kwietnia odbędą się oględziny lekarskie kandydatów przed specjalną komisją.

—** PRZESTRZEGANIE PRZEPISÓW POLICYJNYCH PRZEZ KIEROWNIKÓW SAMOCHODÓW nie było u nas dotąd zbyt sumienne. Wobec tego tutejsze województwo w świeżo wydanym okólniku nakazuje władzom policyjnym do zaprotokułowania sprawy w wypadkach, w których samochód nie zaopatrzony jest w dostateczne oświetlenie, nie posiada numeru rejestracyjnego lub nie daje sygnałów podczas przejazdu przez daną miejscowość.

—** KARY ZA ZNAJDOWANIE SIĘ W STANIE NIETRZEŹWYM. Komisarjat rządu na miasto Warszawę, korzystając z przysługujących mu uprawnień, skazał ostatnio 75 osób na karę grzywny po 3000 marek i 3 dni bezwzględnego aresztu za znajdowanie się na publicznych miejscach w stanie nietrzeźwym.

Czasem i u nas spotkać można na ulicy pijanych przechodniów zatem dobrze by było. aby i nasza policja aresztowała takich osobników, a sąd wymierzy im zasłużoną karę za publiczne zgorszenie.

—** PRZESTROGA DLA WYJEŻDŻAJĄCYCH ZAGRANICĘ. Władze państwowe ostrzegają wszystkie osoby mające zamiar udać się zagranicę, przed fałszerzem paszportowym, niejakim Edmundem Rigaux, zamieszkałym w Berlinie.

—** PODWYŻSZENIE OPŁAT ZA DOWODY OSOBISTE. Minister spraw wewnętrznych zarządził podwyższenie kwoty, za dowody osobiste, pobieranej od petentów zwrotu kosztów z 500 marek na 1 500 marek. Podwyższenie to obowiązuje od 1-go kwietnia 1923 roku.

—** NOWE MARKI STEMPLOWE. Dnia 15 kwietnia r. b. będą wypuszczone w obieg marki stemplowe wartości 1 000, 2 000, 3 000 i 5 000 mk.

Rysunki tych marek, tłoczonych na papierze z wodnym znakiem, mają wymiar 20×36 mm.

—** KONGRES POCZTOWCÓW. Pracownicy poczty, telegrafu i telefonu urządzają co rok walny zjazd delegatów swych organizacji dla rozważania na nim różnych potrzeb tych pracowników. Plenarny główny zarząd Związku uchwalił w r. b. kongres doroczny V z rzędu urządzić 10 czerwca w Poznaniu.

### Ofiary.

(do odebrania w administracji pisma naszego).

—** NA ŚWIĘCONE DLA BIEDNYCH złożył dr. Frendl 10 000 marek.

—** NA ŚWIĘCONKĘ DLA BIEDNYCH w dalszym ciągu wpłynęło od pp. Preclów 5 000 marek.

—** NA ŚWIĘCONE DLA CHOREGO ŻOŁNIERZA złożył pp. Preclowie 5 000 marek.

### Podziękowanie.

—** NA KUCHNIĘ LUDOWĄ złożył p. Wacław Heinke 20 000 marek. Ofiarodawcy składa podziękowanie Kuchnia Ludowa.

—** NA ŚWIĘCONE DLA SIEROTEK złożyły Lola i Izabela Rzewuskie 50 000 marek, za które 140 sierót, umieszczonych w tutejszych zakładach, serdecznie dziękują; o dalsze ofiary wszystkie serca litościwe bardzo prosi

Ks. Dembek.

### Ruch towarzystw.

—(rt) TOW. ŚPIEWU „LUTNIA". Lekcja chóru męskiego odbędzie się dzisiaj we wtorek w gimnazjum żeńskiem przy ulicy Trynkowej, lekcja chóru mieszanego w przyszły piątek nie odbędzie się z powodu koncertu Haliny Czarlińskiej w Teatrze Miejskim, w którym polecamy wziąść udział wszystkim naszym członkom. Zarząd.

## Z Pomorza.

—** CHEŁMNO. (Kwestujący oszust). Z Kijewa pow. Chełmińskie donoszą, iż w ostatnim czasie jakiś nieznany osobnik zaczął zbierać składki na spalony kościół w Czystem, okazując upoważnienie z podpisem ks. proboszcza Szwedowskiego. Kwestarz ten okazał się sprytnym oszustem, albowiem ks. Szwedowski nadesłał nam wyjaśnienie, iż nikomu żadnego upoważnienia nie wydawał i składki zbierane przez oszusta wcale nie dochodzą do jego rąk.

—** TORUŃ. (O poszanowanie prawa). W czwartek przed świętami prowadził policjant jednego aresztowanego ulicą Chełmińską w Toruniu. Aresztowany rzucał i stawiał policjantowi czynny opór. Kiedy policjant użył siły, publiczność stanęła po stronie aresztowanego, znaleźli się nawet tacy, że gotowi byli zaświadczyć, że policjant bił aresztowanego. W ten sposób utrudnia się jeszcze więcej policji spełnienie jej i tak już dość trudnych obowiązków.

(Nagły zgon na ulicy). Znany ogólnie w Toruniu sprzedawca gazet Beszczyński, który swój ruchomy kiosk urządzał zwykle na progu narożnego domu przy ulicy Szerokiej i Szczytnej, zmarł nagle na udar serca podczas swej czynności. Beszczyński przez swój oryginalny wygląd i tubalny głos zwracał na siebie uwagę przechodniów. wśród których miał poważne grono klientów. Według własnych zeznań pamiętał on kiedyś lepsze czasy; podobno jako właściciel zakładu krawieckiego przed wojną posiadał nawet nieco kapitału.

—** GRĘBOCIN pow. toruński. (Bezczelność złodziei). W ostatnim czasie, w przeciągu kilku dni, zniknęły wszystkie furtki, nawet i jedna część bramy przy zabudowaniach szkolnych. Mimo bacznej uwagi sprawcy nie można było przychwycić. Ze względu na dość znaczne koszty, które ponosić musi gmina, konieczuem jest pilne strzeżenie zagrożonego mienia.

(Niemczyzna znika). Wskutek nikłej frekwencji dzieci w tutejszej szkole niemieckiej, dotychczas wykładający nauczyciel Zug przesiedlony zostanie do innej miejscowości; na jego miejsce przybędzie siła żeńska.

—** POBYT PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ P. WOJCIECHOWSKIEGO W TCZEWIE będzie wielkiem świętem narodowem dla całego powiatu naszego. Aby omówić szczegóły przyjęcia w grodzie naszym Najwyższego Dostojnika Państwa byli tu Wojewoda pomorski p. Jan Brejski i generalny adjutant p. Prezydenta Rzeczypospolitej p. pułkownik Żaruski z Warszawy, którzy ustalili w porozumieniu ze starostą następujący program:

Przyjazd 24-go kwietnia. Starosta tczewski przyjmie dostojnego gościa w Laskowicach w Jego pociągu nadzwyczajnym, który stanie w Tczewie na dworcu o godzinie 14-tej. Tam powita p. Prezydenta Rzeczypospolitej p. burmistrz tczewski i prezydent Mu naczelników urzędów miejscowych. O godzinie 15.15 odjazd samochodami na Starostwo. Przed niem ustawią się szkoły, towarzystwa z chorągwiami, cechy itd.

Na sali Starostwa przedstawienie p. Prezydentowi Rzeczypospolitej pp. urzędników i obywateli ze wsi i miasta. Potem audjencja.

O godzinie 15.30 zwiedzanie miasta, mostów, portu zimowego, wałów wiślanych, terenów przyszłego portu tczewskiego, warsztatów kolejowych. O godzinie 18-tej wieczerza p. Prezydenta i świty u p. Starosty.

O godzinie 10 i pół wielki raut w Hali Miejskiej z programem koncertowym i udziałem osób zaproszonych ze wszystkich sfer, na którem będzie p. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej. Następnego dnia rano o godzinie 8 i pół wyjazd do Starogardu.

—** PELPLIN. (Znowu morderstwo). Woźnica browaru starogardzkiego, który przywoził do Pelplina piwo i odjechał stąd do Starogardu około godziny 7 wieczorem, został w drodze powrotnej zamordowany. Około godziny 12 i pół w nocy konie przywiozły trupa do domu. Bliższych informacji jeszcze brak. Zbrodnia została popełniona prawdopodobnie pomiędzy godz. 7 i 8, większa suma pieniędzy, którą nieboszczyk miał przy sobie została zrabowana. Policja jest na tropie zbrodniarzy.

—** STAROGARD. (Wiec protestacyjny przeciw gwałtom sowieckim). Przed świętami odbył się w Starogardzie wielki wiec manifestacyjny z powodu wyroku śmierci wydanego przez sąd bolszewicko-żydowski na ks. arcybiskupie Cieplaku. Wiec ten zwołany do sali Sokolniczówki przez różne stronnictwa polityczne zgromadził bardzo wiele publiczności. Referat wygłosił red. „Dzien. Star." p. Hofman, po czem zebrani przyjęli rezolucję protestującą przeciw gwałtom bolszewickim, godzącym w katolicyzm w Rosji i wzywającą rząd do walki z żydostwem i bolszewizmem. Odśpiewaniem „Boże coś Polskę" zakończono wiec.

(Przyjazd opery poznańskiej). Najlepsze siły opery poznańskiej przybywają do Starogardu na gościnny występ, który odbędzie się w czwartek po świętach w sali Sokolniczówki. Opera wystawi jeden akt z „Trawiaty", jeden z „Trubadura" i jeden z „Halki". Zainteresowanie w mieście jest bardzo wielkie.

—** CHOJNICE. (10-letnie więzienie). W zeszłym tygodniu rozpatrywał tutejszy sąd okręgowy sprawę znanego oddawna sprytnego włamywacza i koniokrada Wilhelma Rejbelna z Witani (pow. Sępólno). Akt oskarżenia zarzucał mu 22 wypadki rozmaitych kradzieży, z tych cztery kradzieże koni. Za udowodnione w 12 wypadkach kradzieży skazał go

obwinionego na 10 lat ciężkiego więzienia, na utratę praw obywatelskiej i na 10-letni dozór policyjny. Rejbein był tak dzielny w swym zawodzie, że nikt go nigdy nie widział przy robocie. Bardzo zatem trudno było mu sprawki jego udowodnić.

—** KOSTRZYN. (Miljonowa kradzież). Kradzieży większych rozmiarów dokonano w jednej z ostatnich nocy u kupca tutejszego Drzewieckiego. Bocznemi drzwiami dostali się złodzieje do handlu, skąd wynieśli towarów bławatnych i gotowych ubrań za mniej więcej 15 miljonów marek. Część towarów znaleziono następnego dnia w polu pod Paczkowem, lecz złodziei nie zdołano dotąd ująć, pomimo, że władze są na ich tropie.

—** PUCK. (Lody ruszyły.) Silny wiatr zachodni w nocy z 24 na 25 ubiegłego miesiąca spowodował ruszenie lodu z zatoki puckiej w kierunku na Gdynię. Lód od kilku dni był w wielu miejscach popękany, pozostawał jednak w zatoce z powodu ciągłych wiatrów wiejących ze wschodu, które go na całej przestrzeni od Pucka aż po wioskę Wielka-Wieś spychały na ląd.

Wygląd portu puck'ego jest nieco odmienny od zeszłorocznego; zbudowane niedawno warsztaty portowe, pracują nad ukończeniem niedużego doku, mającego służyć w przyszłości do naprawy większych motorówek oraz żaglówek. Również wre praca nad umocnieniem toru kolejowego łączącego port z dworcem.

—** GDAŃSK. (O giełdę w zbrojowni). W tych dniach kwestja giełdy gdańsk'ej stała się aktualną z powodu zaniechania dalszej budowy wielkiego gmachu biurowego przy Karnwall. Zarząd giełdy wysłał okólnik, wzywających uczestników g'ełdowch do orzeczen'a, gdzie urządzić giełdę, ponieważ Artushof okazał się za mały i niewygodny.

# Z całej Polski.

—** BYDGOSZCZ. (Poświęcenie kaplicy). W ubiegłą sobotę dokonano poświęcenia odnowionej kaplicy w kośc. św. Trójcy. Mała ta kapliczka robi wrażenie imponujące, całość przedstawia się pięknie.

Ornamentacja i cała polichromia wzięte są z motywów ludowych (projektował prof. Procajłowicz), ołtarz zaś — projektu dyr. szkoły Przem. Art. p. Ulatowskiego — ujęty jest w kształt monstrancji z małym wizerunkiem Matki Boskiej Częstochowskiej w pośrodku, oraz z dwiema umieszczonemi poniżej postaciami aniołów z rozpiętemi skrzydłami. Ornamentacje i ołtarz wykonali według projektów profesorów uczniowie szkoły Przem. Art., złocenia zaś wykonał instruktor tejże szkoły p. Chmura. Ołtarz sporządzony jest w całości z drzewa lipowego.

Prace około gruntownego odnowienia kapliczki nie są jeszcze ukończone. Nastąpi to jednak w najbliższym czasie. (Pierwsze kwiaty w parku). Ostatnie pogodne dni przyniosły nam tak znaczne ciepło, dzięki któremu zakwitły w parku Kazimierza Wielkiego krokusy, tworząc w kilku punktach barwne i miłe nagoce oko przechodnia kobierce.

—** POZNAŃ. (Krwawy zatarg). Przy ulicy Chwaliszewo 58 wynikła w mieszkaniu pani W., gwałtowna sprzeczka pomiędzy właścicielką mieszkania a jakimś Bolesławem Jelewskim z ulicy Przemysłowej. Na krzyk kobiety i wołania o pomoc nadbiegli sąsiedzi. Okazało się, że Jelewski uderzył kobietę kilkakrotnie siekierą w skroń. Ciężko okaleczoną odwieziono do szpitala, zbrodniarza aresztowano.

(Napad i ujęcie bandyty). Na drodze w pobliżu Komornik (województwo poznańskie) na nauczyciela Zygmunta Droszera i małżonków Płotkowiaków z Komornik napadł bandyta i zrabował Droszerowi tekę, zawierającą 2 700 000 marek. Płotkowiakowi zaś portfel, zawierający 25 000 marek. Po napadzie bandyta uciekł w stronę Poznania. Na alarm napadniętych nadbiegli z pomocą mieszkańcy z Komornik, którzy którzy pogonili za bandytą uzbrojonym w rewolwer. Po dłuższej pogoni bandytę Franciszka Kacznego ujęto i dokonano nad nim samosądu. Ciężko pobitego K. przewieziono do szpitala miejskiego w Poznaniu.

—** MOSINA. (Drożyzna dobrym doradcą). W pobliskiej wsi umarł biedny staruszek, co rodzinę mocno zaambarasowało, bo nie było zac kupić trumny. Dalejże więc po rozum do głowy i rozbili jedną z domowych szaf, zbili na nowo trumnę dla dziadusia, w której go pochowano.

—** LESZNO. (Zdjęcie dzwonu kościelnego). W tych dniach odjęto dzwon w tutejszym kościele farnym, który został odesłany do Poznania celem przelania go. Nowy dzwon ma być gotowy jeszcze przed Zjazdem katolickim.

—** GLIWICE. (Broń niemiecka w starych murach). Hotel „Deutsches Haus“ mieszczący się w Rynku w Gliwicach, nabył zarząd przedsiębiorstw przemysłowych Schafgotsch, aby go przerobić na biura. Przy rozbiórce starego muru napotkano na wielki skład broni, granatów ręcznych i amunicji. Powszechnie przypuszczają, że skład ten pochodzi z czasów plebiscytu. Zaznaczyć należy, że w byłym hotelu „Deutsces Haus“ znajdowały się biura niemieckiego komisarjatu plebiscytowego, oraz, że francuskie wojska okupacyjne kilkakrotnie przeprowadzały tam bezskutecznie rewizje.

—** ZABRZE na G. Śląsku. (Mord polityczny). Przed kilku dniami znaleziono około Biskupic (powiat zabrski, niemiecka część Górnego Śląska) zwłoki uczestnika powstania kórnośląskiego, Józefa Łobka z rozbitą czaszką. Z pozostawionej kartki można wnosić, że morderstwa dokonali członkowie tajnej organizacji wojskowej Borsig Werku. Przy zamordowanym znaleziono zegarek i pieniądze, nie ulega zatem wątpliwości, że morderstwo popełniono z pobudek politycznych.

Konfiskata srebra). Na tutejszym dworcu w pociągu pospiesznym Katowice—Wrocław znaleziono w ubiegłą niedzielę 4 paczki z srebrem ukryte w wagonie I klasy w przedziale dla kobiet. Srebro to przedstawia wartość 13 miljonów marek; obłożono je aresztem. Właściciel dotychczas się nie zgłosił.

—** KATOWICE. (Podejrzany pakunek). W Katowicach aresztowano na ulicy pewną żydówkę, która niosła podejrzany tłomoczek. W tłomoku znaleziono 13 sztuk rewolwerów i zapas naboi. Żydówka nie chciała wskazać właściciela broni, dając wymijające odpowiedzi. W sprawie tej wdrożono śledztwo.

—** WARSZAWA. (Wycieczka nauczycieli poznańskich). W ostatnich dniach zwiedziła szkoły warszawskie wycieczka nauczycieli szkół powszechnych i wydziałowych z Poznania pod kierunkiem wizytatora szkół, Namysła. Z Warszawy udała się wycieczka do Małopolski.

(Wyratowanie desperatki z Wisły). Od strony Cytadeli, przy moście kolejowym, wskoczyła do Wisły kobieta niewiadomego nazwiska. Na pomoc nadbiegli rybacy i przechodnie i wyratowali desperatkę. Lekarz pogotowia, po udzieleniu pomocy, przewiózł nieprzytomną desperatkę do szpitala św. Ducha. Rysopis desperatki lat około 30, wzrost niski, twarz okrągła, włosy siwe obcięte, ubrana w suknię czarną, barchanową, bluskę jasną, w czerwone kropki, fartuch jasny w paski, chustkę czarną zimową w czerwone kraty.

(Tragiczny wypadek kolejowy). Na stacji Grodzisk pod Warszawą pod pociąg osobowy dostała się 30-letnia Janina Darowska mieszkanka Łodzi. Koła wagonu obcięły nieszczęśliwej nogi do kolan. Po opatrunku przez lekarza kolejowego, Darowską w stanie ciężkim przewieziono do szpitala Dz. Jezus.

# Reklama.

—* KINO „KORSO“ wyświetla z nadzwyczajnem powodzeniem 7-aktowy dramat cyrkowy p. t. „Król boksu“. Akcja cała wspaniałego dzieła wymaga ze strony widza silnego naprężenia nerwów. Szajka rabusiów, nadzwyczaj wyrafinowana wpada w końcu w ręce dedektywa Dreta, który w tym celu się połączył z siłaczem, królem boksu. Film ten ukazuje się na ekranie jeszcze do czwartku. Od piątku począwszy największa amerykańska sensacja p. t. „Kalifornijskie Wampiry“.



# Rozmaitości.

X **Trzęsienie ziemi w Jugosławji.** Silne trzęsienie ziemi nawiedziło temi dniami Jugosławię, wyrządzając znaczne szkody. W Serajewie zawaliło się wiele domów. W Mostarze uległa zburzeniu fabryka tytoniu. Również wielkie są szkody w Raguzie, Cattaro i w Dalmacji.

X **Najstarsza czaszka na świecie.** W Patagonji w poł. Ameryce wykopano czaszkę ludzką pochodzącą z trzeciorzędu. Amerykański prof. Boas dowodzi, że czaszką tą jest starszą o pół miljona lat od czaszki Pithec-antropusa, znalezionej na wyspie Jawie. Ponieważ czaszka z Jawy pochodzi mniejwięcej z epoki oddalonej od nas o pół miljona lat, przeto nowa patagońska czaszka miałaby obecnie okrągły miljonik. — Fantazować wolno nietylko uczonym ale i.... archeologom.

X **Zemsta Faraona.** Lord Carnarvon zachorował ciężko od ukąszenia owadu przy odkopywaniu grobowca Faraona. Lady Carnarvon udała się z Londynu do Egiptu aeroplanem.

X **Lot bez motoru.** Drezdeński „Związek aeronautyczny“ organizuje od jesieni r. z. w Geising, w Górach Kruszcowych próbne loty na aparatach bez motoru. W politechnice drezdeńskiej odbywają się konferencje w tym przedmiocie.

„Związek aeronautów“ w Sztutgardzie odbył ćwiczenia w Alpach Szwabskich koło Munsingen; zbudował serję aparatów nowego typu i organizuje bezpłatne wykłady.

„Stowarzyszenie Hamburskie“ zbudowało dwa aparaty. Wkrótce będzie ogłoszony szereg konkursów w całych Niemczech. — Pierwszy z nich odbędzie się nad Bałtykiem.

X **Po ieszające odkrycie dla palaczy.** Z badań Rogera okazuje się, że zatrucie nikotiną nie jest tak szkodliwe dla organizmu, jak ogólnie mniemają.

Dr. R. zrobił następujące doświadczenia, opisywane przez pisma paryskie:

Wziął 10 gr. zwyczajnego mocnego tytoniu i wydobył z niego ekstrakt nikotyny. Otrzymał płyn dostateczny do zabicia psa, ważącego 28 kilo.

Potem wziął znowu 10 gr. takiegoż tytoniu i spalił go w specjalnej fajce, w której zgromadził cały dym ze spalenia. Wyciągnięty z tego płyn okazał się niezdolny nawet do zabicia morskiej świnki, ważącej 1,800 gr. i wywołał zaledwie lekką niedyspozycję żołądka u psa, ważącego 28 kilo.

Jakaż przyczyna tej różnicy? Oto podczas spalania ogień zniszczył jad nikotyny i przemienił go w substancje nieszkodliwe, a nawet antyseptyczne dla dróg oddechowych. Te właściwości mogą spowodować zatrzymanie rozwoju mikrobów.

Więc umiarkowane palenie papierosów, cygar lub fajki nie wywołuje zatrucia, przeciwnie, może być nawet antyseptyczne.

Wiadomo oddawna, że w czasie epidemji, palacze tytoniu rzadziej im ulegają. Np. drętwica karku zdarza się bardzo rzadko u palaczy.

# Sprawy społeczno-gospodarcze.

## Targi.

— **Przed III Targiem Poznańskim.** Listę zgłoszeń na III Targ Poznański, który odbędzie się za niespełna miesiąc w czasie od 29. IV. do 5. V. 1923 r., uważać można zasadniczo za zamkniętą. Nietylko z powodu, jakoby zgłoszenia nie napływały nadal, ale wobec okoliczności, że prawie wszystkie stoiska są zajęte przez wystawców, którzy rychlej zgłoszenie swoje nadesłali. Na kilka pozostałych jeszcze do zajęcia stoisk, jest tyle kandydatów, że niema obawy, aby pozostały one puste.

Udział w III. Targu Poznańskim wezmą firmy całej Polski. Na pierwszym miejscu co do ilości zgłoszeń stoją wystawcy z Polski Zachodniej (ślicho połowa wszystkich wystawców) mianowicie z W. m. Gdańska, z Pomorza, z Poznańskiego oraz z Górnego Śląska. Zjawisko to spowodowane jest niezmiernie liczným w stosunku do poprzednich Targów Poznańskich udziałem Górnego Śląska w III. Targu Poznańskim. Ilościowy udział Kongresówki i Kresów Wschodnich oraz Małopolski pozostał mniejwięcej ten sam, co na Targach poprzednich. Kongresówka zajmuje tutaj miejsce pierwsze, potem następuje Małopolska, wreszcie Kresy Wschodnie. Z zagranicy wezmą udział firmy amsterdamskie, berlińskie i wrocławskie, reprezentowane — w myśl warunków targowych — przez obywateli polskich kupców zawodowych. Co do eksponatów to najsilniej zastąpione będą na III. Targu wytwory przemysłu metalowego, tekstylnego i chemicznego, potem eksponaty przemysłu spożywczego, papierniczego i drzewnego, wreszcie inne w porządku mniejwięcej następującym: galanterja, wyroby skórzane, ceramika, przemysł szczecinowy i powroźniczy, wyroby precyzyjne, budownictwo i inżynerja, ziemiopłody i przetwory rolnicze, propaganda i reklama oraz surowce.

Udział interesentów w III. Targu Poznańskim zapowiada się dobrze. Poza kupcami krajowymi przybędą liczni przedstawiciele zagranicznego świata handlowego. Uwzględniając wybitne zainteresowanie, okazywane III. Targowi Poznańskiemu zagranicą, powołał Urząd Targu 5 specjalnych reprezentacyj swoich w Francji i w Północnej Afryce oraz tworzy reprezentację analogiczną w Gdańsku dla Państw Bałtyckich i Rosji. Poza temi reprezentacjami specjalnemi udzielają wybitną pomoc Targowi Poznańskiemu wszystkie polskie placówki zagraniczne, które nietylko prowadzą odpowiednią akcję propagandystyczną ale organizują wycieczki kupców itd. z ich rejonu do Poznania na czas Targu. Ostatnio donosiła Urzędowi Targu o projektowanej wycieczce dziennikarzy rumuńskich placówka konsularna w Bukareszcie.

Niedaleki termin Targu powoduje, że ostateczne prace przygotowawcze prowadzi Urząd Targu w wzmożonem tempie. Budowa nowej hali na placu przy Wieży Górnośląskiej ukończona zostanie na Targ. Druk „Przewodnika po III. Targu“ oraz „Targowego Biuletynu Zagranicznego“ jest na ukończeniu. Podział miejsc w zasadzie został już także dokonany, a obecnie przystąpił Urząd Targu do przygotowywania odpowiedniej ilości kwater dla gości targowych, którzy w wielkiej liczbie przybędą w czasie od 29 kwietnia do 5 maja 1923 r. do Poznania.

## ROLNICTWO.

— **TERMIN WYSTAWY ROLNICZEJ W BRODNICY** ustalony został na czas od 23-go do 27-go czerwca br. Plac wystawowy obejmuje około 50 mórg w centrum miasta. Ceny miejsc na tę wystawę wynoszą: Dla zgraszających się do 15-go kwietnia 10 000 marek za kwadratowy metr, dla zgłaszających się do 1-go maja 15 000 marek za kwadratowy metr, dla zgłaszających się do 13-go maja 20 000 marek za kwadratowy metr. Od małorolnych (do 100 mórg) pobiera się połowę powyższych cen. Zgłoszeń po 15-tym maju benie uwzględnia się. Mielsca wyznacza się początkowo w miarę zgłoszeń.

We wszelkich sprawach dotyczących Wystawy Rolniczej należy się zwracać do p. Przyłubskiego w Brodnicy ul. Nad Drwęcą nr. 28 tel. nr. 3.

## KOMUNIKACJA.

— **NOWA KOMUNIKACJA KOLEJOWA Z WILNEM.** „Przegląd Wieczorny“ dowiaduje się, że w połowie kwietnia uruchomioną zostanie linja kolejowa t. zw. dawnej kolei Petersburskiej, przez co droga do Wilna będzie krótszą w porównaniu z obecną o 3 do 3 i pół godzin. Uruchomienie tej linji związane jest z wykończeniem przez władze kolejowe wielkiego mostu kolejowego na Niemnie pod Grodnem.

— **PAROWOZY FABRYKATU WŁOSKIEGO DLA POLSKI.** Bawiący od kilku dni w Warszawie przedstawiciele włoskiej fabryki parowozów rozpoczęli pertraktacje z przedstawicielami miejscowego przemysłu z tej samej dziedziny. Według informacji prasy pertraktacje są na dobrej drodze i w najbliższym czasie zostanie zapewne zawarta umowa odnośnie dostarczenia do Polski parowozów.

## CŁO.

— **ODRZUCENIE CEŁ WYWOZOWYCH NA PRODUKTY ROLNE.** Wczoraj odbyła się w Min. Przemysłu i Handlu, przy udziale przedstawicieli organizacji społecznych narada w sprawie projektu ministerjum skarbu o wprowadzenie ceł wywozowych na płody rolne, pochodzenia roślinnego. W wyniku konferencji ustalono, że płody rolnicze nie mogą być przedmiotem stałego obciążenia w formie ceł, natomiast należy szereg produktów obciążyć czasowemi opłatami wywozowemi, o ile takie są nazasadnione różnica między cenami wewnętrznemi i zewnętrznemi.

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny Bolesław Pałędzki.

## Otwarcie w Czwartek dnia 5 kwietnia

# BRACIA BIALER

**Gebr. Bialer G. m. b. H.**

**Gdańsk, Hundegasse 4, 5**

## Galanterja • Trykotaże • Towary krótkie

Import :-: Sprzedaż hurtowa :-: Eksport

4781

Ceny bardzo przystępne - - - -
- - Wykonywanie zleceń solidne

Prosimy o odwiedzenie składu naszego już w dniu otwarcia - -

**Skład bogato zaopatrzony we wszystkie artykuły**

---

**Obwieszczenia urzędowe władz miejskich.**
Według prawa prasowego odpowiada za dział niniejszy nadsekretarz miejski Domasy Dzsekowski w Grudziądzu.

### OBWIESZCZENIE.

**dotyczy założenia przymusowego cechu młynarskiego.**

Niniejszem podaję do wiadomości, że oświadczenie **za lub przeciw założeniu przymusowego cechu młynarskiego** na okręg powiatów Grudziądz, miasto i wieś należy wnieść piśmiennie do tutejszego Magistratu Wydział VII. najpóźniej do 2 maja br.

Równocześnie wzywam wszystkich rzemieślników, którzy w okręgu nazwanym przemysł młynarski uprawiają (i z reguły czeladników i uczni zatrudniają) do oddania swego oświadczenia i nadmieniam, że tylko te oświadczenia są ważne, z których jasno wynika, czy oświadczający na założenie przymusowego cechu się zgadza lub nie. Oświadczenia nadesłane po upływie wyżej określonego terminu nie będą uwzględnione.

Także i ci rzemieślnicy winni oświadczenie złożyć, którzy wniosek na założenie przymusowego cechu stawili i podpisali.

Grudziądz, dnia 28 marca 1923 r.

**Komisarz**
(—) Krobski
wiceprezydent miasta Grudziądza.

---

### Obwieszczenie

**dotyczy założenia przymusowego cechu damsko-krawieckiego.**

Niniejszem podaje się do wiadomości, że oświadczenie **za lub przeciw założeniu przymusowego cechu damsko-krawieckiego** na okręg powiatów Grudziądz miasto i wieś należy wnieść piśmiennie do tutejszego Magistratu, Wydział VII. najpóźniej do 2 maja br.

Równocześnie wzywam wszystkich rzemieślników którzy w okręgu nazwanym rzemiosło damsko-krawieckie uprawiają (i z reguły czeladników i uczni zatrudniają) do oddania swego oświadczenia i nadmieniam, że tylko te oświadczenia są ważne, z których jasno wynika, czy oświadczający na założenie przymusowego cechu się zgadza lub nie. Oświadczenie nadesłane po upływie wyżej określonego terminu nie będą uwzględnione.

Także ci rzemieślnicy winni oświadczenie złożyć którzy wniosek na założenie przymusowego cechu stawili i podpisali.

Grudziądz, dnia 28 marca 1923 r.

**Komisarz** [4776
(—) Krobski,
wiceprezydent miasta Grudziądza.

---

W rejestrze handlowym dział A pod nr. 819 zapisano dziś firmę: „Ignacy Rutkowski Grudziądz". Właścicielem firmy jest kupiec Ignacy Rutkowski z Grudziądza. [4981

Grudziądz, dnia 7 marca 1923 r.
**Sąd Powiatowy.**

---

Do mej restauracji w Łasinie poszukuję od zaraz dzielnego [4782

## bufetowego

Zgłosz. wraz z odpisami świadectw oraz pretensji uprasza
**Bronisław Murawski, Grudziądz** filja w Łasinie.

---

## Dobrowolna Licytacja!

**odbędzie się w sobotę, 7-go d. b. r., od godz. 11 na mojej posiadłości w Mniszku przy Grupie powiat Świecie sprzedawane będą, kilka sztuk bydła rogatego, konie, wozy, maszyny i inne sprzęta rolnicze**, więcej zajęcem za natychmiastową gotówkę. [5813] Wdowa **A. Schmidt.**

---

# Walne Zebranie

**akcjonarjuszy**

## Banku Kwilecki Potocki & Ska, w Poznaniu

**uchwaliło w dniu 8 listopada r. 1922 podwyższyć kapitał zakładowy, wynoszący dotąd mk. 80,000,800, o dalsze mk. 160,000,000**

## do wysokości mk. 240,000,800

przez wydanie a) mk. 10,172,000 akcji imiennych uprzywilejowanych po kursie 200%
b) mk. 149,828,000 akcji zwykłych na okaziciela po kursie 150%

Akcje powyższe partycypują w dywidendzie od 1 lipca r. b.

Całą emisję przyjęło Konsorcjum, które zobowiązało się zaofiarować dotychczasowym akcjonarjuszom po kursie 150% dwie nowe akcje 1000-markowe, brzmiące na okaziciela, na każdą akcję 1000-markową lub trzy 300-markowe, natomiast akcjonarjuszom posiadającym akcje uprzywilejowane na każdą akcję 1000-markową imienną dwie 1000-markowe uprzywilejowane po kursie 200%.

Wzywamy niniejszem Szanownych Akcjonarjuszy do wykonania prawa dokupu do dnia **21 kwietnia 23 r.** za przedłożeniem akcji bez talonów i kuponów w godzinach **tylko** przedpołudniowych w wydziale emisyjnym banku naszego. Po upływie tego terminu prawo dokupu upada. Równowartość za nowe akcje należy złożyć równocześnie przy wykonywaniu prawa dokupu

## Bank Kwilecki Potocki & Ska, Sp. Akc.

**Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11.** 4779

---

### Odczyt p. inż. A. Dziedziula

na temat: „Projektowany rozwój sieci kolejowej w Polsce oraz widoki kolejnictwa naszego w najbliższej przyszłości" odbędzie się w środę dnia 4 kwietnia o godzinie 7-mej w Hotelu Warszawskim.
Wstęp 1000 mk. Czysty dochód przeznacza się na Państw. Szkołę Budowy Maszyn.
**Związek Tow. Kup. na Pomorzu.** 5817

---

KINO

Film bez dalszych serii! **KORSO** Wielka sensacja !!

stoi na czele, wyświetlając film p. t. [4771

## Król bokserów

olbrzymi sensacyjny film amerykański w 6 aktach.

Jestto program świąteczny, co do swej treści nieprześcigniony, którego zobaczenie każdemu się zaleca

---




## Bieliźnie

zżółkłej i splamionej kawą, krwią, winem, czekoladą owocami, sokiem itd. zaleca się dodać podczas gotowania SAPONEM 2—4 torebki Asanu.

„Asan" działa jak słońce na bieliznę i jest pod gwarancją nieszkodliwy.

**Żądajcie wszędzie!**

WYRÓB CHEM. FABR. „ERGASTA" C. NAGÓRSKI STAROGARD Pomorze

---

### Dobrze zaprowadzonego zastępcy na Pomorze

poszukuje na korzystnych warunkach stara wielkopolska hurtownia materjałów opałowych, budowlanych oraz drzewa użytkowego. Szczegółowe zgłoszenia przyjmuje pod nr 18204 biuro ogłoszeń „PAR", Bydgoszcz, Dworcowa 18. 477·

---

## Papier kancelaryjny

**arkusz 100 marek**
poleca póki zapas starczy
**Władysław Kulerski,**
skład papieru, drukarnia, księgarnia.
**Fabryka pieczątek.**
Pańska 11. 4783

---

**Sprzedaże**

## Kanapy

i letny płaszcz męski na sprzedaż. Of. do Gł. Pom. pod nr. 5816

**Okazyjnie na sprzedaż!**

1 sypialnię prawie nową, 1 tremo (antyk), 1 wannę emaljowaną z piecem gazowym, 1 sztancę do metalu 1 magiel korbowy.

Wiadm. Kościuszki 17, Szlifiernia szkła.

**Garderoba męska i futra**

do sprzedania [5819 Leśniczówka Dziemiany pine ćwiczen Grupa.

---

**Posady**

Poszukuję [5821
**czeladników krawieckich**
Władysł. Piona, mistrz kraw. ul. Rządowa 5.

## Ucznia

**do malarstwa przyjmie Lesiński**
ul. Kościuszki 2. [5809

## Dziewczę

wolne od szkoły poszukiwane do dziecka od zaraz **Malinowska**, 5518] Toruńska 10.

---

**Mieszkania**

**2 pokoje z kuchnią** na I piętrze od zaraz do wynajęcia. Oferty do Głosu Pomorskiego pod nr. 76

**Pokój umeblow.** do wynajęcia [5817 ul. Ogrodowa 29, II. ptr.

**2 umebl. pokoje** do wynajęcia [5820 ul. Lipowa 41, I. ptr.

Mieszkanie 6 pokojowe, wanna, elektryczność gaz, zamienię na mieszkanie z ogrodem dopłacę. Zgł. do Głosu Pomorsk. p. nr. 5807.

**Poszukuje się od 9 kwietnia** 4777

## stancji

Oferty z podaniem ceny proszę adresować: Praśniewski, Tuchola

---

**Różne**




---

# Bank Powiatowy

**Tel. 981.** *Grudziądz* **Tel. 981.**

**ul. Mickiewicza 21 (Starostwo)**

***przyjmuje depozyta pod korzystnymi warunkami i załatwia wszelkie transakcje bankowe***

**Za zobowiązania Banku odpowiada całkowicie powiat Grudziądz wieś.** 3493